

Materiały do konsultacji z języka polskiego

17.04. – 23.04.2021

Dzień dobry,

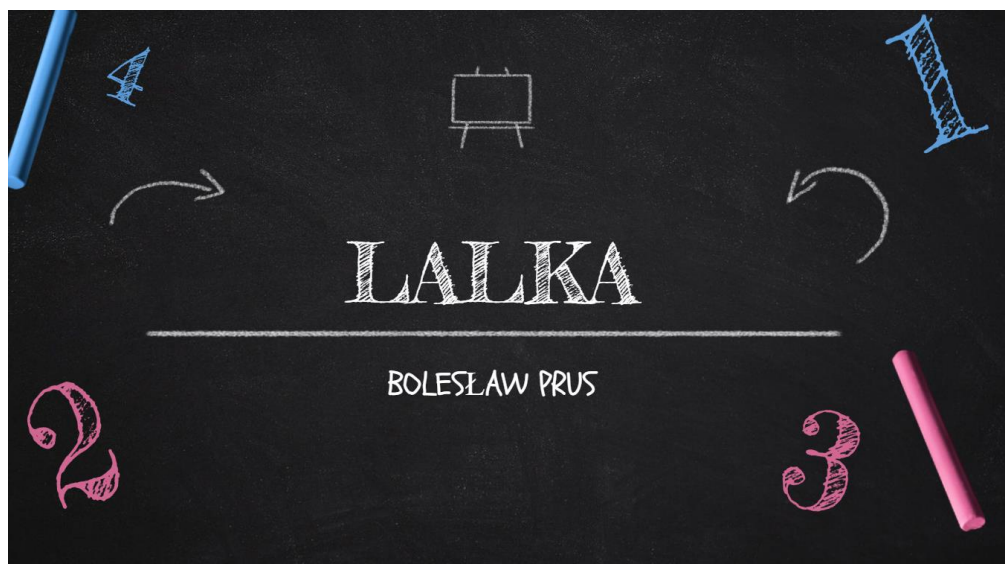
W terminie 17.04. – 23.04.2021

zaplanowano 6 tematów konsultacji, wszystkie dotyczą „lalki” Bolesława Prusa.

1. Geneza powieści i jej autor. Interpretacja tytułu.
2. Stanisław Wokulski.
3. Społeczeństwo w „Lalce”
4. Stanisław Rzecki pisze pamiętnik...
5. Utopia naukowa w „Lalce”

Materiały dotyczące lektury znajdują się tutaj:

https://view.genial.ly/5fe92c17a666f40d7dc6c3a4/presentation-lalka?fbclid=IwAR18Oau9nb6xCQgCE_D7mJzN-zueNeg1ixU15NzszAihcpA16JiUK0-QM5g



Jako podsumowanie proszę przeanalizować następujący fragment „Lalki”, odnosząc się do zaproponowanego tematu.

Miłość to uczucie twórcze czy niszczące? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do załączonego fragmentu „Lalki Bolesława Prusa

– Przyjemnej podróży!...- odparł, kłaniając się.

W oknie stanęła panna Izabela. Nadkonduktor świsnął, odpowiedziano mu z lokomotywy.

– Farewell, miss, Iza, Farewell!... – zawołał Wokulski.

Pociąg ruszył. Panna Izabela rzuciła się na ławkę naprzeciw ojca; Starski odszedł w drugi kąt saloniku.[...]

„Zgubili moją blaszkę, szukając medalionu!... – myślał Wokulski. Ja jestem sentymentalny i nudny...

Właściwie nie spotkała mnie żadna niespodzianka; wszystko można było z góry przewidzieć,

jak nawet wszystko to wiedziałem... Jakie ona ze mną płaskie rozmowy prowadziła!... Co ją zajmowało?...Bale, rauty, koncerty, stroje... Co ona kochała?...Siebie. Zdawało jej się, że cały świat jest dla niej, a ona po to, ażeby się bawić. Kokietowała... ależ tak, najbezwstydniej kokietowała wszystkich mężczyzn; ze wszystkimi kobietami walczyła o piękność, hołdy i toalety... Co robiła?... Nic. Przyozdabiała salony. Jedyłą rzeczą, za pomocą której mogła sobie zdobyć byt materialny, była jej miłość, fałszywy towar! A ten Starski... Cóż Starski? Taki pasożyt jak ona... Był zaledwie epizodem w jej życiu, o niego przecież nie mogę mieć pretensji: znalazł swój swoją. Ani do niej... [...]

„Niegdyś wierzyłem, że są tu na ziemi,
Białe anioły z skrzydłami jasnemi...”

Piękne anioły!...jasne skrzydła!... Pani Molinari, pan Starski i Bóg wie, ilu ich jeszcze... Oto skutki znajomości kobiet z poezji! [...]

– Ach gdyby już słońce weszło! – szepnął Wokulski. – Wracam do Warszawy... zabiorę się do jakiegokolwiek roboty i skończę z tymi głupstwami, które mi rozstrajają nerwy... Chce Starskiego? niech ma Starskiego! Przegrałem dla niej? Dobrze!... Za to wygrałem na innych rzeczach... Wszystkiego nie można posiadać...

Od kilku chwil czuł na wąsach jakąś gęstą wilgoć.

„Krew?” – pomyślał. Otarł usta i przy świetle zapałki zobaczył na chustce pianę.

„Wściekam się czy co, u diabła?...”

Wtem z daleka zobaczył dwa światła, powoli zbliżające się w jego stronę; za nimi majaczyła ciemna masa, za którą ciągnął się gęsty snop iskier.

– Pociąg?... – rzekła do siebie, i przewidziało mu się, że jest to ten sam pociąg, którym jedzie panna Izabela. Znowu zobaczył salonik oświetlony latarnią przysłoniętą niebieskim kamlotem, a w kącie dostrzegł pannę Izabelę w objęciach Starskiego...

– Tak kocham... tak kocham... – szepnął – I nie mogę zapomnieć!...

W tej chwili opanowało go cierpienie, na które w ludzkim języku już nie ma nazwiska. Dręczyła go zmęczona myśl, zbolące uczucie, zdruzgotana wola, całe istnienie... I nagle uczył już nie pragnienie, ale głód i żądzę śmierci.

Jak napisać rozprawkę krok po kroku?

<https://www.youtube.com/watch?v=nn8enczWrQY>